Nr. 318 Kraków, Wtorek 31 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 2 fr. 50 cent., 7½ szyl. 70 cnt. amer.
Wydawnictwo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięstwa pod Złoczowem, nad Koropcem i pod Szereszewem.

Urzędowo donoszą 30 sierpnia: **Wiedeń**, 31 sierpnia.

Armie generała Pflanzera-Baltina i hr. Bothmara dotarły wczoraj aż do Strypy. Nieprzyjaciel usiłował w kilku odcinkach terenu nasz pościg zatrzymać, ale wszędzie został spędzony. Zwłaszcza musiano szczególnie zacięty opór przełamać nad potokiem dolnym Koropiec. Wojska generała Böhm-Ermollego natrafiły na wschód od Złoczowa i na linii z Białego Kamienia przez Toporów w kierunku Radziechowa na silnie obsadzone pozycye. Nieprzyjaciela zaatakowano i odrzucono w licznych punktach frontu.

Na Wołyniu nasze posuwające się na Łuck siły zbrojne zyskały znowu na terenie. Wydarto nieprzyjacielowi Swiniuchy i inne zacięcie bronione miejscowości.

Walczące w puszczy Białowiezkiej austro-węgierskie wojska pobiły Rosyan pod Szereszewem i ścigają ich w kierunku Prużan.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Akcya w kierunku Grodna. Walki w puszczy Białowieskiej i pod Kobryniem.

Rosyanie ponownie pędzą cywilną ludność tysiącami na strzały.

Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia: **Berlin**, 31 sierpnia.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Wojska generała Belowa stoją w walce o przyczółek mostowy na południe od Friedrichstadu. W walkach na wschód od Niemna armia generała pułkownika Eichhorna osiągnęła okolicę na północny wschód od Olity. Wzięto dalszych 1600 jeńców do niewoli i zdobyto 7 dział. W kierunku na Grodno wzięto szturmem Osowiec nad Bobrem. Nieprzyjaciela zmuszono do porzucenia okolicy Sidra. Nasi przekroczyli Sokolkę. Osiągnięto kraniec wschodni lasu na północny wschód i na wschód od Białegostoku w kilku punktach.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: W puszczy Białowieskiej toczy się walka o przejścia przez górną Narew. Wojska niemieckie i austro-węgierskie generała pułkownika Woyrscha wyparły nieprzyjaciela z jego stanowisk koło Suchepola na wschodnim krańcu lasu i koło Szereszewa. Wojska te znajdują się w ostrym pościgu.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Aby umożliwić odwrót swoim tylnym kolumnom przez obszary bagniste na wschód od Prużan, Rosyanie wczoraj jeszcze raz stanęli do walki na linii Poddubno—okolica na południe od Kobrynia. Zostali oni pobici, mimo że rzucili do walki części armii, które już odchodziły. Także stosowane dalej niebywałe w historyi wojen wszystkich czasów pędzenie dla ochrony uciekających armij na nasz atak porwanej w odwrocie ludności własnego kraju całymi tysiącami, a to przeważnie kobiet i dzieci, nic im nie pomogło.

Naczelne kierownictwo armii.

Odparcie ataków włoskich.

Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia: **Wiedeń**, 31 sierpnia.

Wczoraj utrzymywali Włosi na całym froncie Pobrzeża ogień działowy o zmiennej sile. W kilku miejscach wykonała ich piechota próby zbliżenia się i mniejsze ataki, ale została, jak zawsze, odpartą.

Na obszarze granicznym Karyntyi i Tyrolu położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 31 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 30 sierpnia: Niema żadnych ważniejszych zmian.

Z plotek politycznych.

Berlin, 31 sierpnia.

(BK.). Urzędowa „Nordd. Allg. Ztg“ donosi: Znany ze swego nieprzyjaznego dla Niemców usposobienia dziennik amsterdamski „Telegraaf“ zamieścił niedawno sprawozdanie, które rzekomo otrzymał z Berlina o tajnej konferencyi, która się miała odbyć u kanclerza państwa z posłami do parlamentu.

Według owego doniesienia „Telegraafu“, oświadczyć miał na owem tajnem posiedzeniu sekretarz stanu dla skarbu, że Niemcy są na drodze do finansowego wyczerpania i że wzmożone wydawanie bonów państwowych będzie miało za skutek pełne bankructwo. Dlatego też miałoby być potrzebnem zawarcie pokoju. Generał Moltke miał oświadczyć, że tylko niedostatecznie poinformowane osoby mogą spodziewać się zupełnej klęski Rosyi. Mimo tego zgromadzenie odrzuciło wezwanie oddziaływania miarkująco na parlament, poczem kanclerz miał oświadczyć, że gdyby parlament zajął nieprzejednane szowinistyczne stanowisko, on będzie zmuszony ustąpić.

Dla Niemiec wystarczy napiętnowanie nikczemności tego ordynarnego oszustwa. Jednakże dla neutralnych i dla nieprzyjacielskiego świata należy stwierdzić, że nawet „Times“ scharakteryzował rozszerzane przez biuro Reutera doniesienie „Telegraafu“ jako dziecinny wymysł.

Sprawa czynszów za mieszkania opuszczone.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(BK). Sprawa oddziałania prawnego wydarzeń wojennych na układy najmu i dzierżawy w obszarze wojennym była przez sądy rozmaicie rozstrzyganą. Na prośbę ministerstwa sprawiedliwości najwyższy trybunał zastanawiał się nad tą kwestyą na posiedzeniu plenarnem senatu i doszedł do następujących orzeczeń:

1) Jeżeli odnajemca z powodu niebezpieczeństwa wkroczenia nieprzyjaciela, albo też z powodu zarządzenia władzy przy zbliżaniu się nieprzyjaciela musiał wynajęty lokal opuścić, to zasadniczo **nie ma zapłacić czynszu** wynajmu za czas aż do swego rzeczywistego powrotu, albo do czasu, w którym powrót ten był możliwym.

2) Jeżeli w tych wypadkach odnajemca był zmuszony pozostawić urządzenie swego pomieszkania czy sklepu, to przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności poszczególnego wypadku ma mu być **opuszczoną odpowiednia część czynszu.**

Kronika wojenna.

W Dardanelach. Główna kwatera turecka ogłasza: Na froncie dardanelskim ponowił nieprzyjaciel dnia 28 sierpnia ataki przeciw odcinkowi Anaforta. Zostały one odparte. Przez przeciwataki weszliśmy znowu w posiadanie kilku obsadzonych przez nieprzyjaciela rowów strzeleckich. W walkach ostatnich dwóch dni stracił nieprzyjaciel **10.000 zabitych.**

Stosunki niemiecko-amerykańskie. Dzienniki paryskie donoszą z Waszyngtonu, że w stosunkach niemiecko-amerykańskich, które z powodu zatopienia „Arabic“ znacznie się zaostrzyły, nastąpiła ulga, tak, że bardzo prawdopodobnem jest, iż przyjdzie do dobrego załatwienia w najbliższych dniach.

Klęska Rosyi.

Sytuacya ogólna.

Korespondent „Sonn- und Montagsztg.“ telegrafuje: Energiczne ataki armii sprzymierzonych w Galicyi wschodniej wszędzie zmusiły nieprzyjaciela wśród ciężkich walk do cofania się. Szczególnie zaciętemi i krwawemi były walki na zachód i południowy zachód od Monasterzysk, gdzie rosyjskie stanowiska były szczególnie silne i otoczone znakomicie urządzonemi przeszkodami z drutu. Jednak i tu Rosyanie nie potrafili powstrzymać ataku pułku piechoty Nr. 52 i pułków chorwackich i zostali wyrzuceni ze swych pozycyj. Wśród nieustannych walk cofają się Rosyanie na całym froncie przez Koropiec na Strypę, podpalając wszystko po drodze. Nasze wojska zajęły płonący Złoczów.

W okolicach Łucka stawiali Rosyanie, zaskoczeni przez ofenzywę sprzymierzonych, rozpaczliwy opór. Jednak sprzymierzeni posunęli się naprzód. Pod Kobryniem wojska Mackensena od południa i zachodu zbliżyły się prawie bezpośrednio do tej miejscowości. Austryackie i niemieckie wojska wśród walk przeszły w poprzek Białowieską Puszczę i w pobliżu Szereszewa osiągnęły jej skraj południowo-zachodni. Dalej na północ niemiecki front ciągnie się przez Narewkę Małą—Gródek—Sokolkę—Dąbrowę. Wszędzie odbywają się zacięte walki, gdyż Rosyanie stawiają zacięty opór.

Z Rosyi.

„Swenska Dagblad“ donosi, że według prywatnych doniesień z Petersburga, zarządzono tam urzędownie przygotowania do ewakuacyi stolicy.

26 sierpnia w ministerstwie dworu odbyła się w obecności generalnego dyrektora „Ermitażu“ hr. Tołstoja narada, na której uchwalono słynną galeryę obrazów i zbiory muzeum Aleksandra przewieźć z Petersburga do Moskwy. Pakowanie rozpoczęto. Odbywa się ono w tajemnicy; muzea zamknięto „na pewien czas“.

Petersburski korespondent „Tempsa“ donosi: Zapewniają w tutejszych dobrze poinformowa-

nych kołach parlamentarnych, że nominacya **Kriwoszeina** na prezydenta ministrów ma wkrótce nastąpić.

Z Warszawy.

Wydział oświecenia komitetu obywatelskiego zawiadomił ludność miasta, że 30 sierpnia rozpoczynają się wpisy uczniów do jednoklasowych i dwóklasowych szkół miejskich w Warszawie, jak i również do szkół wieczornych i niedzielnych. W szkołach tych wszystkie przedmioty wykładane będą w **języku polskim**. Zapis do szkół i nauka są zupełnie bezpłatne.

Towarzystwo nauczycieli i nauczycielek Królestwa Polskiego złożyło oświadczenie Wydziałowi oświecenia komitetu obywatelskiego, w którem występuje z **protestem** przeciwko orzeczeniu Wydziału oświecenia, pozwalającemu na pozostawienie języka rosyjskiego w szkole ludowej. Towarzystwo oświadcza dalej, że orzeczeniu temu nie podda się i samo usunie ze szkoły język rosyjski.

Gubernator Warszawy generał Etzdorf wydał oświadczenie w sprawie **napisów**, w którym powiada:

Wszystkie napisy w języku rosyjskim na gmachach rządowych i publicznych za wyjątkiem kościołów i pomników, winny być usunięte przez zarząd miasta do dnia 1 września r. b.

Na tablicach ulicznych zarząd miasta obowiązany jest, do dnia 10 września r. b. zatrzeć nazwy rosyjskie, aby były niewidoczne. Nazwy niemieckie zarząd miasta będzie zobowiązany umieścić obok nazw polskich i literami jednakowej wielkości.

Napisy rosyjskie na gmachach prywatnych, sklepach i t. p. winny być zniesione przez właścicieli takowych do 21 września r. b.

Arcybiskup warszawski ks. Kakowski ogłosił orędzie do duchowieństwa archidyecezyi warszawskiej, w którem wyraża radość z powodu połączenia całej archidyecezyi, długie miesiące rozdzielonej linią bojową walczących armij. Arcybiskup przypomina też zakaz należenia duchowieństwa do wszelkich zrzeszeń i towarzystw i urządzania wszelkiego rodzaju manifestacyj lub nabożeństw w kościołach, które nie są przewidziane ogólnemi rozporządzeniami kościelnemi lub dyecezyalnymi, bez specyalnego każdorazowego pozwolenia.

Pisma warszawskie donoszą, iż Rosyanie — obok innych przedmiotów artystycznych — zabrali także i **złote klucze** m. Warszawy, znajdujące się na królewskim zamku.

„Dziennik Polski“ donosi, iż mimo usilnych starań komitetu obywatelskiego, władze rosyjskie wydały rozkaz zdjęcia **drutów tramwajowych** i żołnierze przystąpili do zdejmowania tych drutów, zaczynając od Pragi. Gdyby nie szybkie wkroczenie wojsk niemieckich, Warszawa nie miałaby drutów tramwajowych.

Stosunki **aprowizacyjne** Warszawy nie są zbyt pomyślne. Mleka niema prawie zupełnie, zaś to, które jest, sprzedaje się po 40 kop. za kwartę. Ceny innych środków żywności są ogromnie wygórowane. Za funt wołowiny płaci się 60 kop. a za funt cielęciny 45 kop.

Gazety warszawskie donoszą, iż poseł do Dumy z ziemi lubelskiej **Parczewski** pozostał w Warszawie. Przed opuszczeniem Warszawy przez wojska rosyjskie, napisał on list do posła do Dumy Harusewicza, w którym donosi, iż z powodu choroby nie może opuścić Warszawy.

„Kuryer Narodowy“ donosi, iż 24 sierpnia odbyło się posiedzenie centralnego komitetu, na którem byli obecni delegaci austro-węgierskiego komitetu pomocy dla ofiar wojny ks. Lubomirski i prezydent m. Krakowa dr Leo. Wiceprezes C. K. O. N. Chrzanowski zaznajomił delegatów krakowskich z działalnością i celami komitetu, przedstawiając stan szkolnictwa, samorządu, administracyi i rolnictwa w kraju. Ks. Lubomirski i dr Leo informowali zaś obecnych o organizacyi, działalności i zadaniach austro-węgierskiego komitetu.

Powstał projekt, aby działalność wydziału oświecenia w Warszawie rozciągnąć na cały kraj. Otwarcie uniwersytetu i politechniki nastąpi w październiku. Komisya szkół wyższych postanowiła niezwłocznie przystąpić do organizowania wydziału medycznego przy uniwersytecie. Pisma przemawiają za dopuszczeniem kobiet na uniwersytet.

24 sierpnia po dziesiątkach lat znowu zabrzmiała mowa polska podczas rozpraw kryminalnych trybunału. Rządowe teatry warszawskie zamieniły się na miejskie. Kierownictwo „Dwugroszówki“ objął dr Z. Mączewski z Lublina. Dla straży obywatelskiej rozpoczęto wykłady prawa (A. Kroński).

„Dziennik Polski“ donosi, że gubernator zarządził rewizye w hotelach „Bristol“ i „Europejskim“ na skutek doniesień, że rosyjscy agenci mają wykonać zamachy na niemieckie sztaby.

KRONIKA.

P. Cleinowowi, znanemu cenzorowi pism polskich niegdyś w Łodzi, obecnie w Warszawie, poświęcił mówca socyalistyczny w parlamencie niemieckim, tow. Ryszard Fischer, podczas debaty nad sprawą cenzury następujący ustęp (cytujemy według „Berl. Tageblattu“ Nr 430): „W Łodzi przebywa jako cenzor p. Cleinow, który — nie chcę i nie mogę pod tym względem go obgadywać, lecz jest to rzecz możliwa — jako wydawca dzienników, mógłby ciągnąć zyski, gdyby pisma konkurencyjne zostały zawieszone. Tego rząd nie powinien tolerować“...

Oficerowie II. brygady Legionów nadesłali do N. K. N. list następujący: „W rocznicę zjednoczenia stronnictw polskich, a zarazem zespolenia organizacyi militarnych, odrodzenia wojskowości polskiej i utworzenia Legionów — oficerowie II. brygady, zgromadzeni celem uczczenia tej chwili ważnej w dziejach, ślą N. K. N. wyrazy głębokiej czci i podzięki za wskrzeszenie idei Legionów, której wiernie na dalekiej ojczyźnie służyliśmy i przy której nadal niezłomnie stać będziemy.

Stanowisko, 16 sierpnia 1915.

Podpisani: Z. Zieliński, pułkownik, M. Żegota-Januszajtis, podpulk, M. Norwid, major i dziesiątki innych.

W odpowiedzi na ten list, prezes Jaworski odpisał: „Do Oficerów II. Brygady Legionów, na ręce JWP. podpułkownika M. Żegoty-Januszajtisa. Naczelny Komitet Narodowy z radością przyjął Wasze pismo w rocznicę utworzenia Legionów. Dowód to nierozerwalnej spójni, którą utworzyć może tylko ukochana nad wszystko idea. Waszemu bohaterstwu, pokonanym cierpieniom, składamy hołd, tęsknotę Waszą dzielimy. Mamy jednako silną wiarę. *Jaworski*“.

Komunikacya z Wiedniem. Od dnia 1 września na linii kolei północnej Wiedeń—Kraków będzie zaprowadzoną para nocnych pociągów pospiesznych z I. i II. klasą. Czas przyjazdu względnie odjazdu jest następujący: Wiedeń, odjazd 10·47 wieczorem; Kraków, przyjazd 8·23 przedpołudniem. W przeciwnym kierunku: Kraków, odjazd 8·35 wieczorem; Wiedeń, przyjazd 6.12 rano.

Nowe rozporządzenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie odpisań podatku domowo-klasowego i gruntowego oraz w sprawie postanowień o postępowaniu przy wymiarze, pobieraniu i odpisywaniu podatków bezpośrednich w obszarach dotkniętych wojną.

Szkoły średnie w Krakowie będą funkcyonowały w tym roku normalnie. Wojskowość oddała już na użytek szkół budynki gimnazyum św. Jacka, gimnazyum Sobieskiego, drugiej szkoły realnej i seminaryum żeńskiego. Wkrótce też ma być oddanym budynek gimnazyum VI. w Podgórzu.

Austryaccy poddani w fabrykach czwórsojuszu. C. k. biuro koresp. donosi z Wiednia: Według pewnych wiadomości, w krajach neutralnych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych zajęci są przynależni do monarchii jako robotnicy, inżynierowie, lub w innym charakterze w zakładach, sporządzających przedmioty zapotrzebowania wojennego dla naszych nieprzyjaciół. Tacy obywatele państwa, którzy zapominają o swoich obowiązkach, i w ten sposób wzmacniają siłę nieprzyjaciela, a utrudniają prowadzenie wojny monarchii, nie tylko ściągają na siebie ciężkie przewinienie moralne, ale także dopuszczają się zbrodni przeciw sile zbrojnej państwa. Według § 327 ustawy karnej wojskowej, zbrodnia ta karaną jest ciężkiem więzieniem od 10 do 20 lat, względnie śmiercią przez powieszenie. Okoliczność, że czyn popełniony został zagranicą, nie wyklucza postępowania karnego.

Ze Lwowa. W sklepach miejskich we Lwowie rozpoczęto już sprzedaż mleka holenderskiego suszonego. W zastosowywaniu kart chlebowych zaszła pożądana zmiana. Z początkiem przyszłego tygodnia we wszystkich sklepach miejskich i handlach wydawane będą chleb i mąka na karty chlebowe bez ograniczenia. Realizować więc będzie można każdą ilość kart chlebowych w całości.

„Kuryer Lwowski“ donosi: Od chwili rozpoczęcia przez pospolitaków kwarantanny w Lesienicach, przechód przez rogatkę łyczakowską został zamknięty. Zarządzono to w tym celu, aby napływające z miasta tłumy osób, chcące na pożegnanie zobaczyć się z pospolitakami nie odwiedzały ich, albowiem kwarantanna nie byłaby ścisłą.

U bawiącego obecnie we Lwowie namiestnika generała Colarda byli na posłuchaniu członkowie lwowskiej Rady przybocznej wraz z komisarzem rządowym starostą Grabowskim. Imieniem Rady przybocznej przemówił do namiestnika prof. Chlamtacz. Przedstawił on trudne położenie, w jakiem znalazło się miasto podczas inwazyi rosyjskiej. Zadania i obowiązki miasta ogromnie wzrosły, a środki na ich spełnienie z dnia na dzień gwałtownie się zmniejszały. Przedsiębiorstwa miejskie osiągały coraz mniejsze wpływy. Liczne rzesze ludności chroniącej się z okolic do większego miasta pomnażały troskę o wyżywienie ludzi bezdomnych, pozbawionych pracy. Miasto musiało się stać z konieczności wielkim zakładem dobroczynnym, pożerającym środki idące ponad siłę finansową. Niewygasające od jesieni roku zeszłego epidemie pochłonęły również duże sumy, aczkolwiek mimo wszystkie zabiegi, groza niebezpieczeństwa i dzisiaj usuniętą nie została. W dziedzinie aprowizacyi miasta tylko wydatna pomoc finansowa państwa może usunąć obecne i na najbliższą przyszłość grożące trudności. Prof. Chlamtacz prosił następnie namiestnika o poparcie spraw miejskich przed władzami centralnymi w Wiedniu. Namiestnik podziękował za powitanie i zaznaczył, iż wiadomem mu jest patryotyczne stanowisko miasta, którego ludność z największem narażeniem przetrzymywała jeńców austryackich. Oświadczył też dalej, iż poprze jak najusilniej postulaty miasta, prosił jednak o cierpliwość, chwilowo bowiem Lwów znajduje się w sąsiedztwie działań wojennych.

Rosya wobec galicyjskich chrześcian i żydów. „Vossische Ztg.“ donosi z Petersburga, że wydano „ukaz“ nakazujący, by wszystkich żydów płci męskiej i żeńskiej, którzy po wybuchu wojny wrócili z nieprzyjacielskiej zagranicy do zachodnich gubernii rosyjskich, odtransportować do Syberyi wschodniej. Inny „ukaz“ zarządza, by wszystkich żydów galicyjskich, którzy po obsadzeniu Galicyi przez Rosyan przybyli do Rosyi, napowrót odesłać przymusowo do Galicyi. Przeprowadzenie tego „ukazu“ polecono gubernatorowi tarnopolskiemu Czartoryjskiemu. Tak samo poleca trzeci znowu „ukaz“ odtransportowanie tych chłopów galicyjskich do Galicyi, którzy wskutek namowy i agitacyi prowadzonej przez biskupa Eulogiusza wyjechali do Rosyi.

Włochy bez makaronu. Skutkiem zamknięcia Dardaneli ucierpiała wytwórczość narodowego pokarmu we Włoszech, makaronu. Odcięto bowiem Włochom dowóz rosyjskiego zboża. Ostatki zapasów zboża na Sycylii podskoczyły niesłychanie w cenie. Ponadto ani Sycylia, ani Sardynia nie chcą pozbywać się swoich zapasów z obawy przed brakiem.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Sto pociech“.
Czwartek: „Grube ryby“ (występ Ferd. Feldmana).
Sobota: „Napoleon i pani Walewska“ (występ Ferd. Feldmana).
Niedziela po południu: Sto pociech“.
Niedziela wieczór: „Napoleon i pani Walewska“ (występ Ferd. Feldmana).

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwe wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Wewnętrzny kryzys w Rosyi.

Specyalny korespondent „Svenska Dagbladet“ donosi z Rosyi:

Rząd rosyjski, mimo ostatnich straszliwych klęsk, chce prowadzić dalej wojnę, aż do ostatecznego „zwycięstwa“.

Trzy okoliczności dają mu nadzieję w przyszłe zwycięstwo. Po pierwsze rezerwy Rosyi uważa on za niewyczerpane, przeciwników zaś za bardzo ograniczone; po drugie spodziewa się on, iż bliskie już zdobycie(?) Dardaneli powiększy znacznie przywóz z zagranicy; po trzecie wierzy on, iż przemysł rosyjski będzie w stanie pokryć zapotrzebowania armii. Wojna jednak zniszczyła cały przemysł w Kurlandyi i w Królestwie Polskiem. Większą część maszyn wywieziono w głąb Rosyi, aby je na nowo zmontować i użyć potem do celów wojennych. Lecz transport tych maszyn odbywał się w zupełnie prymitywny sposób. W popłochu wysyłano poszczególne części maszyn bez stosownego opakowania i bez podania adresu, tak, iż na dworcach kolejowych w Kazaniu, Moskwie i Jarosławiu nagromadziły się tak olbrzymie ich stosy, iż niemożliwością jest obecnie znaleźć poszczególne części maszyn, nie mówiąc już o późniejszem złożeniu z tych części — maszyn. Dlatego zamówiono w Ameryce maszyn za 150 milionów dolarów. Liczba ta może dać dostateczne pojęcie o ilości nowych fabryk dla fabrykacyi materyałów wojennych.

Rząd rosyjski dokładnie obliczył, iż wszystkie późniejsze zamówienia wojskowe będą mogły być wykonane w dawnych lub też w nowozałożonych fabrykach. Jednak brak kolei żelaznych, materyałów surowych, a szczególnie ukwalifikowanych robotników i dobrych majstrów. Brak ten jest tak wielki, iż nadzieja Rosyi w ostateczne zwycięstwo zasadzające się głównie na zreorganizowaniu przemysłu rosysjkiego, musi okazać się płonną.

Przez „taktykę obronną z r. 1812“ Rosya powiększa tylko swoje trudności, nie powstrzymując bynajmniej nieprzyjaciela. Ludność, która nie chce opuścić swych siedzib, usuwają żołnierze przemocą, co utrudnia bardzo często odwrót wojsk. Zdarzały się nawet wypadki, iż podpalano lasy tylko po to, aby wypędzić stamtąd zbiegłych mieszkańców okolicznych wsi i miast. W opróżnionych przez Rosyan obszarach wszystko jest spustoszone i dziesiątki lat upłyną, zanim zapanują tam znośne stosunki. Tysiące bezdomnych wysłano w głąb kraju, nie postarawszy się dla nich o jakąkolwiek pomoc. Do jednego z miast we wschodniej Rosyi przybyło 10.000 Łotyszów, których jednak gubernator odesłał z powrotem, twierdząc, iż są to Niemcy. Cierpienia uchodźców powiększa naturalnie i ta okoliczność, iż nie są oni Rosyanami, lecz Polakami, Łotyszymi i Litwinami, ponieważ obszary właściwej Rosyi nie zostały jeszcze objęte ewakuacyą. Naród wierzy, iż wojna obecna jest końcem systemu rządowego. Wszystkie grzechy rządu mszczą się obecnie, przekupstwo urzędników, prowokatorska robota tajnej policyi, której ostatnim dziełem były pogromy w Moskwie i t. p.

Z rosyjskich gwałtów i podstępów w Finlandyi.

Ze Szwecyi dochodzą wiadomości, iż carat chce koniecznie uzyskać z Finlandyi rekruta.

Jak wiadomo, w myśl zaprzysięganej przez carów konstytucyi, miało wielkie księstwo finlandzkie wojsko własne. W dobie rusyfikacyjnych zakusów armię ową zniesiono, a powinność wojskową Finlandczyków zastąpił sobie carat okupem, który Finlandyę zmuszono opłacać.

Teraz chce carat obok inkasowania pieniędzy mieć stamtąd rekruta dla zasilenia swej armii.

I, zdaje się, że w tym wypadku zamierza w grę wprowadzić swoją haniebną perfidyę.

Jak wiadomo, obecny generał-gubernator Finlandyi, Seyn, uprawia kurs niszczenia w dalszym ciągu konstytucyjnych praw Finlanddyi i wysyłania na Sybir wybitnych obywateli fińskich, którzy w zakresie różnych, spełnianych przez nich funkcyj urzędniczych, stawiają czoło bezprawnym zakusom rosyjskim.

Bo Finlandya miewała stale wśród urzędników rodzimych — ludzi o wysokiem poczuciu godności narodowej.

Otóż Seyn znalazł się podobno obecnie... u wrót dymisyi, choć, rozumie się, działał on w myśl instrukcyj petersburskich, co tem jaskrawiej się uwypukla, ile że nad planem rusyfikacyi Finlandyi pracowała i specyalna komisya w Petersburgu, i szereg jej wniosków posiada już sankcyę cara.

Wisząca nad Seynem dymisya ujawnia wszelkie cechy planowanego przez carat szantażu.

Ma on niewątpliwie w zanadrzu dwu kandydatów: jednego „konstytucyjnego“, którego kandydatura wysuwaną będzie, jako znak pojednania cara, a wielkiego księcia Finlandyi, z „ukochanym“ narodem finlandzkim; drugiego „represyjnego“, który, o ile naród finlandzki okaże się „niewdzięcznym“ i opierać się będzie rekrutacyjnym planom rosyjskim — spuści się z łańcucha, ażeby terorem zdławił wszelki opór.

W pierwszym przypadku — póki się to caratowi przyda — przywróci się niektóre zgwałcone prawa, a wzamian prócz mięsa armatniego zażąda się od Finlandyi komedyi, że dobrowolnie — przez miłość dla swej dobrodziejki Rosyi — ofiaruje się dostarczyć w tak ważnej chwili rekruta.

W drugim — wprowadzi się teror wojenny, ażeby ochronić się od innej ewentualnej ostateczności — finlandzkiego ruchu rewolucyjnego, tak blisko od Petersburga!

Zdaje się, iż Finlandczycy, niegdyś bezwzględnie lojalni wobec Rosyi, mieli ostatnimi czasy tyle sposobności przekonać się, iż losy ich autonomii są igraszką w rękach caratu, który w chwili, gdy się czuje słabym, przytłumia swe instynkty dusicielskie, aby w momencie odzyskania pewności siebie dawać im tem większą folgę — że nikłe są szanse wyspekulowania od nich podatku z krwi za obietnice poszanowania ich konstytucyi.

Gwałtowna zaś branka — w razie zwłaszcza, gdyby teren działań wojennych zbliżał się do Petersburga, mogłaby, przypuszczamy, wpłynąć na wywołanie ruchów powstańczych, zwłaszcza ze strony bezpośrednio zagrożonych tą branką.

Wojna z Rosyą.

Rosyanie o upadku Brześcia.

Rosyjski sztab generalny podał następujące zawiadomienie o upadku Brześcia Litewskiego: Komunikaty berlińskie doniosły, iż twierdza Brześć Litewski padła, wzięta szturmem wojsk niemieckich i austro-węgierskich. Wiadomość ta jest mylną i tendencyjną. W rzeczywistości już oddawna zdecydowano, iż nie byłoby wskazanem zamykać w twierdzy załogę, liczącą 100.000 ludzi. Wskutek tego wszelki wartościowy materyał na czas usunięto z twierdzy, a forty na lewym brzegu Bugu stawiały tylko opór, aby armia, operująca w tej okolicy, miała możność odwrotu na wschód. Gdy te operacye zostały przeprowadzone, forty i mosty zniszczono, a załoga twierdzy przyłączyła się do armii polowej, o czem doniosły już urzędowe komunikaty naczelnego wodza wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Spalenie Brześcia Litewskiego.

Podobnie, jak Włodzimierz Wołyński i Puławy, podpalili też Rosyanie przed odejściem Brześć Litewski. Większa część miasta leży w gruzach. Wiele domów płonie jeszcze i słupy ognia i dymu unoszą się ponad całem miastem. Wzdłuż całej drogi od zewnętrznych fortów aż do centrum miasta widać tylko same ruiny i zgliszcza. Wewnętrzne forty są wysadzone, a wielki, piękny dworzec kolejowy jest zburzony. W miejsce całych dzielnic miasta widać tylko ruiny i gruzy. Także w dzielnicy fabrycznej ten sam obraz zniszczenia. Linia kolejowa pokryta jest zniszczonymi, porozbijanymi wagonami, wśród których walają się porozrzucane towary. W domach, których nie podpalono, gospodarowali żołnierze rosyjscy, niszcząc i rabując wszystko. Tylko wysoka, biała cerkiew z błękitną kopułą i świecącym, złotym krzyżem unosi się nienaruszona ponad spalone ulice miasta.

Przed zajęciem Wilna.

„Baseler Nachrichten“ donoszą z Petersburga: Według ostatnich wiadomości, Niemcy są oddaleni tylko o 40 kilometrów od Wilna.

Tajne posiedzenia Dumy.

„Nationalztg.“ donosi: 21 i 22 sierpnia odbyły się w pałacu Taurydzkim dwa tajne posiedzenia Dumy. Na posiedzeniach tych minister wojny Poliwanow zdawał sprawozdanie z wojennego położenia Rosyi. Opierał się on głównie na sprawozdaniu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. W posiedzeniach wzięli udział także posłowie socyalno-demokratyczni i poseł żydowski z Kowna Friedmann. Minister wojny oświadczył, iż przekroczenie przez nieprzyjaciela granic Królestwa Polskiego i Litwy wywołało w Rosyi poważne obawy a niespodziewanie szybki upadek doskonale uzbrojonych twierdz Modlina i Kowna zaniepokoił nawet najpoważniejsze koła rosyjskie. Armia rosyjska przeprowadziła jednak świetnie swój strategiczny odwrót. Warszawa i Dęblin nie mogły być utrzymane. Pozostawienie w tych twierdzach większej załogi byłoby wielkim błędem, najlepiej dowiódł tego przykład z Modlina. W odwrocie chodziło Rosyanom przedewszystkiem, aby zyskać jak najwięcej czasu celem podjęcia nowego, wielkiego ugrupowania armii rosyjskiej. Brześć Litewski miał za zadanie powstrzymać na pewien czas nieprzyjaciela i zadanie to spełnił. Byłoby rzeczą błędną mówić o rozbiciu armii rosyjskiej. Rosya poniosła dotychczas olbrzymie ofiary i musiała poświęcić w obecnej wojnie całe armie. Wyborowe wojska rosyjskie ucierpiały także bardzo. Lecz straty te, chociaż są ogromne, nie potrafiły jednak złamać siły oporu armii rosyjskiej. Nowe wielkie powołania zapełnią z pewnością dotychczasowe luki. Zboże w większej części zabrano.

Minister wojny oświadczył dalej, iż nie może być mowy o rychłym pokoju, ponieważ wróg znajduje się obecnie na szczycie rozwoju swoich sił militarnych. Podczas gdy na froncie francusko-belgijsko-włoskim posiada nieprzyjaciel nadzwyczaj silne pozycye obronne, które może utrzymać stosunkowo słabemi siłami, to na front rosyjski rzucił on największe siły. Rosya musi obecnie stawić opór największej potędze nieprzyjaciół. Armia rosyjska posiada jednak nadzwyczajną elastyczność, o której świat dowie się dopiero. Sprzymierzeni zajęci są obecnie przygotowaniem nowych ważnych planów, tak iż wkrótce punkt ciężkości walk **przeniesie się z rosyjskiego placu boju gdzieindziej.**

Z miasta i z kraju.

Przymus paszportowy. „Wiener Ztg.“ ogłosiła niedawno rozporządzenie rządu austryackiego, w myśl którego z dniem 22 b. m. obowiązuje w całym obszarze wojennym przymus paszportowy. Według tego rozporządzenia obszar wojenny podzielono na okręg „ściślejszy“ i „obszerniejszy“. Do okręgu ściślejszego należy Galicya na wschód od Sanu z wyjątkiem powiatów jarosławskiego, przemyskiego, i turczańskiego. Do obszerniejszego okręgu włączono Galicyę zachodnią, wschodnią część Śląska i część Moraw. Ktokolwiek chce wyjechać poza granice okręgu obszerniejszego, albo do obszaru tego przyjechać, ten musi się wylegitymować paszportem zaopatrzonym fotografią z odpowiednią klauzulą. Paszport wydawany przez dyrekcyę policyi lub starostwa, może opiewać tylko na trzy miesiące.

Te osoby, które pragną udać się do okręgu ściślejszego lub też stamtąd wyjechać na zachód, muszą prócz paszportów wylegitymować się także osobnem pozwoleniem odnośnej władzy wojskowej, dokąd dana osoba chce wyjechać. Kto dzisiaj np

pragnie udać się do Lwowa, ten prócz paszportu musi mieć pozwolenie wojskowej władzy lwowskiej. Na podróż do Wiednia i napowrót obowiązuje obecnie paszport. Osobom, w Krakowie zamieszkałym, wydaje paszporty takie dyrekcya policyi, na prowincyi starostwa.

Z dniem 1 września b. r. ruch osobowy w Galicyi zachodniej będzie nieograniczony, podróżujący jednak tak koleją jak i wozem lub pieszo muszą się na żądanie władz wykazać legitymacyą, stwierdzającą tożsamość osoby. Krakowianie wykazywać się mogą albo legitymacyami uprawniającemi do stałego pobytu w twierdzy, albo przepustkami, wydanemi przez komendę twierdzy aż do odwołania, albo zezwoleniem na pobyt w Krakowie aż do ewentualnej ewakuacyi. Do okolicznych miejscowości począwszy z dniem 1 września b. r. mogą Krakowianie jeździć bez paszportu i przepustki, tylko na podstawie legitymacyi, stwierdzającej prawo stałego pobytu w twierdzy.

Podania o wydania paszportów wnosić należy na piśmie do dyrekcyi policyi w Krakowie. Podania są wolne od opłaty, tylko należy dołączyć stempel 2-koronowy na paszport. Robotnicy dołączają stempel ten tylko za 30 halerzy.

Aprowizacya miasta. Wiceprezydenci miasta Nowak i Maryewski bawili w sobotę w Miechowie w sprawie aprowizacyi miasta. Chodziło o zapewnienie dowozu takich artykułów żywności, jak: jaja, mleko, drób, mąkę itp. Wiceprezydenci konferowali z władzami wojskowymi, które zajęły życzliwe stanowisko wobec tych postulatów miasta Krakowa. Należy się spodziewać, że władze wojskowe już w najbliższym czasie zezwolą na wywóz znaczniejszych zapasów tych tak ważnych artykułów żywności. Gmina m. Krakowa będzie sprzedawać te artykuły we własnych sklepach.

Odznaczenie dyr. Zborowskiego. Z okazyi odznaczenia Dyrektora kolei państw. radcy dworu W. Zborewskiego gwiazdą do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa złożyli dzisiaj przedpołudniem swemu dyrektorowi gratulacyę urzędnicy tut. Dyrekcyi, wyrażając radość z powodu zaszczytnego a tak zasłużonego odznaczenia.

Choroby zakaźne w Krakowie. Miejski urząd zdrowia podaje następującą statystykę chorób zakaźnych za czas od 15—21 sierpnia. Płonicy było u osób miejscowych 6 wypadków choroby i 1 wypadek śmierci, u zamiejscowych 5 wypadków choroby i 1 wypadek śmierci. Dyfterytu u miejscowych 1 wypadek choroby, u zamiejscowych 2 wypadki choroby i 1 wypadek śmierci. Tyfusu brzusznego u miejscowych 4 wypadki choroby i 2 wypadki śmierci, u zamiejscowych 12 wypadków chorób i 6 wypadków śmierci. Dysenteryi u miejscowych 24 wypadki i 4 wypadki śmierci, u zamiejscowych 22 wypadki chorób i 2 wypadki śmierci.

W sprawie drożyzny mydła i świec otrzymujemy ze strony kompetentnych czynników następujące wyjaśnienia. Cena mydła przed wojną wynosiła 80 koron za 100 klg., co odpowiadało mniej więcej ówczesnej cenie tłuszczów 76 kor. za 100 klg. Obecnie tłuszcze, które sprowadza się z krajów zamorskich, nie mogą zupełnie być używane, tak, iż trzeba się ograniczyć wyłącznie do produkcyi krajowej. Wskutek tego cena tłuszczów podwyższyła się na 300 kor. za 100 klg., a cena mydła na 220 kor. za 100 klg. Cena mydła nie jest tak wysoką jak cena tłuszczów, ponieważ fabrykanci posiadali jeszcze znaczne zapasy dawnych tłuszczów. Podniosła się też dlatego i cena świec stearynowych, ponieważ stearynę otrzymuje się — jak wiadomo — z tłuszczów. Obecnie tak co do mydła jak i co do świec panuje jeszcze tendencya zwyżkowa.

Występy Ferdynanda Feldmana. Zapowiedziane w teatrze ludowym obudziły bardzo silne zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej. W bieżącym tygodniu Ferdynand Feldman ukaże się w „Grubych rybach“ i jako Napoleon w „Napoleonie i pani Walewskiej“.

Posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego u namiestnika. Jak donosi „Piast“, organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, posłowie tego stronnictwa Witos, Długosz, Lasocki i Tetmajer byli u namiestnika podczas jego pobytu w Krakowie, aby mu przedstawić postulaty ludności. Namiestnik przyrzekł spełnić przedstawione mu postulaty. Przyrzekł również przychylnie załatwić postulaty, przedstawione przez posła Tetmajera, aby ludność w rejonie twierdzy krakowskiej mogła zacząć budowę stodół i domów, oraz aby ci, co po zdemolowaniu wsi w obrębie fortecy schronili się do Krakowa, bo nie wiedzieli gdzie i nie mogli dokądinąd się udać, mogli otrzymać zasiłki ewakuacyjne.

NADESŁANE.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13).